



CZYTAJ W NUMERZE
➤ CZY BÓG CIERPI?



epifania

TYGODNIK PARAFII
pod wezwaniem Objawienia Pańskiego w Bliznem

NUMER 505 • NIEDZIELA PALMOWA MĘKI PAŃSKIEJ • 2 kwietnia 2023 r.



➤ SŁOWO TYGODNIA z EWANGELII wg św. Mateusza (21, 1-11)

Gdy się przybliżyli do Jerozolimy i przyszedli do Betfage na Górze Oliwnej, wtedy Jezus posłał dwóch uczniów i rzekł im: «Idźcie do wsi, która jest przed wami, a zaraz znajdziecie oślicę uwiązaną i źrebę z nią. Odwiążcie je i przyprowadźcie do Mnie! A gdyby wam kto co mówił, powiecie: „Pan ich potrzebuje, a zaraz je puści”. Stało się to, żeby się spełniło słowo Proroka: Powiedźcie Córce Syjońskiej: Oto Król twój przychodzi do Ciebie łagodny, siedzący na osiołku, źrebciu oślicy. Uczniowie poszli i uczynili, jak im Jezus polecił. Przyprowadzili oślicę i źrebę i położyli na nie swe płaszcze, a On usiadł na nich. A ogromny tłum stał swe płaszcze na drodze, inni obcinali gałązki z drzew i ściłali na drodze. A tłumy, które Go poprzedzały i które szły za Nim, wołały głośno: Hosanna Synowi Dawida! Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie! Hosanna na wysokościach! Gdy wjechał do Jerozolimy, poruszyło się całe miasto, i pytano: «Kto to jest?» A tłumy odpowiadały: «To jest prorok, Jezus z Nazaretu w Galilei».

CZYTANIA NIEDZIELNE:

(Iz 50, 4-7);
(Ps 22 (21), 8-9. 17-18a. 19-20. 23-24);
(Flp 2, 6-11);
(Flp 2, 8-9); (Mt 26, 14 – 27, 66);



Ks. Marian Rowicki

Zapowiadany przez Proroków, oczekiwany przez lud, przybywa do swego miasta Mesjasz, Bóg, Jezus Chrystus. Zaczyna realizować się Boże zbawienie. To tu, w świętym Mieście wszystko się dokona. Tłum doskonale wyczuwa spełnianie się proroctwa, wita przybywającego Króla, głośnym wołaniem, Hosanna Synowi Dawida! Włączmy się w uwielbianie Boga, za dzieło zbawienia!

PRZYJĄĆ KRZYŻ

W Niedzielę Palmową czytamy opis męki z Ewangelii św. Mateusza. Zapraszam do przyjrzenia się reakcjom apostołów, tłumu, kapłanów Izraela, Piłata, setnika i obserwatorów śmierci Jezusa wobec drogi do pokonania zła i grzechu przez Chrystusa. Już w Ogrodzie Oliwnym trzech apostołów zaproszonych przez Jezusa do towarzyszenia mu w ciężkim modlitewnym zmaganiu po prostu zasypia i nie rozumie powagi sytuacji. My też w chwilach trudnych chcemy w jakiś sposób uciec od przeciwności. Tak często wolimy sprzątać, oglądać kolejne mecze, rozmawiać ze znajomymi niż potrwać w ciszy modlitwy, by dotknąć w niej tajemnicy krzyża. Boimy się towarzyszyć Jezusowi, gdy nas dopadnie cierpienie. Jednak czasami powoli zaczynamy rozumieć, że powta-

rzające się choroby, trudy są pytaniem, czy zgodzimy się naśladować Mistrza i podjąć swój krzyż. To niebawem trudne, choć szybcy jesteśmy w deklaracjach jak św. Piotr, który obiecywał wierność Jezusowi. W naukę przyjmowania krzyża wpisane są nasze odejścia, zaparcia się, zdrady, chęć ucieczki. Bóg jest miłosierny i potrafi czekać na człowieka.

Gdy Judasz przyszedł ze zgrają złoczyńców, by pojmać Jezusa „wszyscy uczniowie opuścili” Zbawiciela i uciekli. Nawet święty Jan też w pierwszej chwili opuścił Pana. Dziś przynosimy na chwałę Boga palmy, a co mamy w sercach? Czy nasza „miłość nie jest podobna do chmur o świtanu, albo do rosy, która prędko znika” (Oz 6,4)? Nieraz w naszych sercach rodzi się bunt, że przychodzi kolejna fala cierpienia. Nie ma na to lepszego lekarstwa jak towarzyszenie Jezusowi, czytanie opisu Jego męki. Próba podążania św. Piotra za aresztowanym Mistrzem, mimo zaparcia się, jest lepszym rozwiązaniem niż reakcja Judasza, który choć opamiętał się, to jednak nie przyszedł do Jezusa. Bóg widzi

nasze mocowanie się, by uniknąć cierpienia. Ale nawet, gdy jesteśmy przymuszeni, jak Szymon z Cyreny, do niesienia krzyża, coś stopniowo zaczyna nas oświecać. Krzyż nie jest nigdy końcem, a ze „śmierci życie tryska”. To w nas muszą się przełamać nasze schematy i własne wizje udanego życia.

Świat zdaje się szydzić z człowieka, który odważnie podejmuje krzyż. „Zaufał Bogu: niechże Go teraz wybawi, jeśli Go miłuje”. Oprzeć się głosom ze świata, uwierzyć Bogu na przekór temu, co się odczuwa – jakże to trudne! Ale jest też słodycz, gdy odkrywa się, że poprzez przyjęte cierpienie stajemy się braćmi i siostrami samego Zbawiciela. Dlatego Bóg może nas po оголоczeniu wywyższyć i zaprosić do siebie. Prośmy dziś o umocnienie płynące od Ducha Świętego, by nie bać się panicznie każdego cierpienia. Gdy dostrzegamy, że Bóg nas wspomaga, stajemy się nieczuli na obelgi płynące ze świata. Jesteśmy po drugiej stronie tajemnicy.

Anna Bielawska

W hołdzie JP II

W 18. rocznicę śmierci Jana Pawła II Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego w Wilanowie zaprasza na wyjątkowe widowisko multimedialne: „Droga Krzyżowa malowana piaskiem”, które odbędzie się w niedzielę 2 kwietnia o godz. 16.00. Tego dnia Muzeum będzie też otwarte dla zwiedzających, a będzie można je odwiedzić bezpłatnie. To wyjątkowa okazja, by ukazać głębokie znaczenie tajemnicy męki i śmierci Chrystusa w kontekście życia, nauczania i śmierci Ojca Świętego, którego postać pojawia się również w obrazach sypanych piaskiem. Koncert będzie transmitowany w mediach społecznościowych.

Zakaz modlitwy

Po głosowaniu w Izbie Gmin, Brytyjczycy wprowadzili tzw. „strefy bezpiecznego dostępu” do obiektów aborcyjnych w Anglii i Walii. Mandat lub pozew sądowy grozi każdej osobie podejrzanej o modlitwę w promieniu 150 metrów od takiej placówki. Konferencja Episkopatu Anglii i Walii potępiła klauzulę nowej ustawy o porządku publicznym. Zauważono, że dyskryminuje ona osoby wierzące, godząc również w wolność słowa. Nowe prawo kryminalizuje działania, które nigdy nie powinny być karane, takie jak modlitwa, myśl, pokojowa obecność, dobrowolna komunikacja i praktyczna pomoc.

Jaki pogrzeb?

Kościół uważa pochówek za „najwłaściwszy sposób okazywania szacunku dla ciała zmarłego”, ponieważ „jasno wyraża naszą wiarę i nadzieję w zmartwychwstanie ciała” – przypominają biskupi z USA. Kościół dopuszcza kremację, o ile nie jest ona wybrana z powodów sprzecznych z wiarą katolicką. Biskupi ocenili dwie najbardziej znane i coraz bardziej promowane nowsze metody utylizacji szczątków cielesnych: hydrolizę alkaliczną i kompostowanie człowieka. Stwierdzili, że nie spełniają one wymogów Kościoła dotyczących należnego szacunku dla ciała zmarłych i apelują, by katolicy nie stosowali tych metod.

Fatima odżywa

Sanktuarium Matki Bożej Różańcowej w Fatimie odwiedza obecnie podobna liczba pielgrzymów jak przed pandemią Covid – wynika ze statystyk przedstawionych przez rektorat tego miejsca kultu maryjnego. W 2022 r. przybyło tam w grupach zorganizowanych blisko 5 mln pielgrzymów. Zdaniem rektora sanktuarium przełomem może okazać się bieżący rok, gdyż Fatima włączy się w Światowe Dni Młodzieży i będzie gościć licznych młodych ludzi z całego świata. Ks. rektor oświadczył, że zgłosiły się już bardzo duże liczebnie grupy pielgrzymów z wielu krajów.

CZY BÓG CIERPI?

Czy Bóg cierpi? To pytanie może wydawać się dziwne, w końcu wszyscy wiemy, że Chrystus cierpiał na Krzyżu. Jednak Chrystus jest Bogiem i człowiekiem, i to właśnie Jego człowieczeństwo - to, co ludzkie - było podmiotem Jego cierpienia, a nie Bóstwo.



Czy to znaczy, że Bóg w ogóle nie cierpi? Czy to możliwe, że dziś w obliczu tylu cierpień, które spotykają ludzi i ludzkość, Bóg pozostaje tym niedotknięty lub obojętny? Odpowiedź może okazać się dla nas trudna lub dziwna: nie, Bóg nie cierpi. Teologia nazwie to niecierpielnością Boga. Jednak jak to jest możliwe i co to dla nas oznacza?

Niecierpielność Boga łączy się z prawdą o tym, że Bóg jest niezmienny. Dlaczego Bóg się nie zmienia i co to oznacza?

Niezmiennność Boga łączy się z faktem, że jest On doskonały. Gdyby Bóg zmieniał się, to stawałby się absurdalnym na jeden z dwóch sposobów. Pierwszy możliwy absurd: Bóg zmienia się na lepsze, czyli staje się bardziej doskonały. Zmiana na lepsze w Bogu jest niemożliwa, ponieważ Bóg jest już w najwyższym stopniu doskonały - doskonalszy niż wszelka doskonałość, niż wszelka „najlepszość”, którą my ludzie możemy sobie pomyśleć. Gdyby Bóg mógł stać się lepszym sobą, to oznaczałoby, że teraz nie jest Bogiem, bo do definicji bycia Bogiem należy bycie absolutnie doskonałym. Tak więc Bóg nie może stać się lepszym niż jest, nie może zmieniać się na lepsze. Drugi możliwy absurd: Bóg zmienia się na gorsze. Jeśli tak, to jako gorszy przestaje być doskonały, co oznacza, że przestaje być Bogiem. Aby być Bogiem, Bóg musi być doskonały, więc nie może zmieniać się na gorsze. Może to wszystko wydaje się trochę abstrakcyjne i skomplikowane, ale jeśli dobrze się nad tym zastanowimy, z pewnością dojdziemy do wniosku, że ma to sens. Bóg jest i - żeby być Bogiem - musi być niezmienny, bo tylko jako niezmienny może pozostać doskonałym.

Jednak w Piśmie Świętym znajdujemy różne opisy tego, jak Bóg zdaje się zmieniać, np. przed potopem Bóg żałuje, że stworzył ludzi, a potopie Bóg żałuje tego, że sprowadził

To, co jest ważne, to zrozumienie, że Bóg jest osobą, a nie jakąś bezosobowym prawem lub siłą grawitacji. Tak więc niezmiennność Boga nie oznacza Jego niewzruszenia, chłodu czy zimnego dystansu do stworzenia.

na ziemię potop, który wyniszczył Jego stworzenie, po czym zawiera z ludźmi przymierze. Bóg potrafi gniewać się, a potem stawać się łaskawym. Jest także wiele innych przykładów, które zdają się pokazywać nam, że Bóg zmienia się. Jak więc to połączyć z niezmiennością Boga? Aby to zrozumieć posłużmy się pewnym przykładem.

Prawo grawitacji jest niezmiennie (oczywiście chodzi o nasze powszechne ziemskie doświadczenie). Pomyślmy o naszym kościele. Proste, grube mury, utrzymują na sobie cały ciężar świątyni. Budowla stoi pewnie na ziemi. Grawitacja jest tu pomocna, bo dzięki niej możemy wejść do środka (co byłoby trudne, gdyby kościół unosił się w powietrzu niczym balonik z helem). Jednocześnie sufit nie zawala się na nas, mimo że siła grawitacji działa na niego bez przerwy. Gdybyśmy jednak jedną ze ścian naszego kościoła przechylili o 65 stopni, to ta sama, niezmienna siła grawitacji sprawiłaby, że ta odchylona ściana runęłaby, a za nią prawdopodobnie cała konstrukcja. Analogicznie jest z Bogiem: jest On niezmienny. Jednak my ludzie jesteśmy zmienni: czasem postępujemy w odpowiedni sposób i wtedy doświadczamy Jego łaski, dobra, mocy. Czasem jednak oddalamy się od Boga, „odchylamy się” od Niego o symboliczne 65 stopni i wtedy tego samego, niezmiennego Boga doświadczamy w inny spo-

sób, tak jak kościół z pochyloną ścianą w inny sposób doświadcza niezmiennego prawa grawitacji. Oczywiście Bóg nie jest grawitacją, ale w pewnym sensie jego niezmiennosc przypomina tę dotyczącą doświadczanej na ziemi grawitacji.

To, co jest ważne, to zrozumienie, że Bóg jest osobą, a nie jakąś bezosobowym prawem lub siłą grawitacji. Tak więc niezmiennosc Boga nie oznacza Jego niewzruszenia, chłodu czy zimnego dystansu do stworzenia. Istnieje pozytywny aspekt niezmiennosci Boga. Przede wszystkim jest On niezmienny w swojej doskonałej miłości. Bóg na różny sposób nam ją objawia: czasem przez pochwałę, czasem przez upomnienie, czasem przez nagrodę, czasem przez karę. Jednak źródłem jest zawsze miłość skupiona na naszym prawdziwym dobru, a szczególnie dobru wiecznym - zbawieniu.

To właśnie z niezmiennością Boga wiąże się Jego niecierpliwość, czyli fakt, że Bóg nie cierpi. Podobnie jak przy niezmienności Boga w pierwszym momencie możemy słyszeć to negatywnie: Bóg NIE cierpi, a więc nas nie rozumie lub co gorsza znęca się nad nami. Tu jednak musimy uważać: kamień też jest niecierpliwy, jednak z całkowicie różnych racji niż Bóg. Kamień jest bezosobowy i jako takiemu brakuje wszystkiego, co jest potrzebne, aby mógł kochać. Bóg jest osobą i jest całkowicie czystą miłością, taką, której nic nie może naruszyć, zmienić, zranić czy przeszkodzić. Miłość Boga jest zawsze aktualna, tzn. urzeczywistniająca się, czyli stającą się rzeczywistością. Nam ludziom w miłości może czasem przeszkodzić zwykły ból głowy albo jakieś przykre zachowanie drugiej osoby. Ilu z nas ma trudność, żeby choćby pomodlić się w intencji prześladowców, a co dopiero, aby świadczyć im czynną miłość... A Bóg inaczej. Możemy powiedzieć, że jest On stale ogarnięty swoją miłością i dlatego nie cierpi, a zarazem, Bóg „po to” jest niecierpliwy, aby zawsze mógł być ogarnięty swoją miłością. Tak więc niecierpliwość Boga jest czymś pozytywnym, bo sprawia, że nic nie może Bogu przeszkodzić w miłości. Thomas Weinandy OFMCap tak napisał: Bóg jest niecierpliwy w tym sensie, że nie doznaje następujących po sobie i zmiennych stanów emocjonalnych, a stworzony porządek nie może zmienić Go w ten sposób, żeby spowodować w Nim doznanie jakiegokolwiek zmiany czy ubytku. Bóg nie posiada również negatywnych i grzesznych uczuć tak jak ludzie z ich podatnością na obawy, niepokój, strach, chciwość, pożądlivość czy nieusprawiedliwioną złość.

Ojcowie Kościoła odrzucali myśl o tym, że Bóg cierpi, bo to umniejszałoby Boga i sprawiałoby, że np. Jego miłość stałaby się chwiejna. To, że Bóg nie może cierpieć, uwydatnia fakt, że doskonała, niezachwiana, wszechogarniająca dobroć Boga jest pewna. Bóg jest całko-

wicie dobry lub raczej należałoby powiedzieć: Bóg jest dobrem. Tak więc nie może zaistnieć w Nim żadne zło, tak jak w doskonałej światłości nie może zaistnieć ciemności. Cierpienie jest zawsze związane z jakimś złem, choćby przeżywanym tylko subiektywnie, więc dobry Bóg - Bóg, który jest Dobrem - nie może doświadczać zła cierpienia.

Ponadto Bóg jest transcendentny, tzn. całkowicie nas przekraczający, żyjący w zupełnie innym porządku istnienia. Z racji tego, że Bóg żyje w zupełnie innym porządku istnienia niż stworzenie wynika, że grzech lub zło, które stworzeniom przynoszą cierpienie, nie dotyczą tego poziomu istnienia, w którym żyje Bóg, tak jak strzała wystrzelona z łuku nie doleci do Księżyca. To właśnie transcendencja Boga sprawia, że Boga nie dosięga zło. To ważne, bo dlatego że Bóg wykracza ponad zło, niebo, które dla przygotowuje wierzącym w Niego ludziom, może rzeczywiście być niebem, czyli miejscem wolnym od bólu i cierpienia, światłością wiekuistą, miejscem, w którym „po doczesnym życiu połączymy się kiedyś z naszymi braćmi tam, gdzie [Bóg otrze] wszelkie łzy z naszych oczu” (fragment Rytuału pogrzebowego).

Tak więc Bóg jest niecierpliwy, czyli nie doświadcza cierpienia. Ale czy to oznacza, że odwraca się do nas plecami w momencie,

 **„Bóg jest miłością” (1J 4,13)**
i kocha w sposób
całkowicie doskonały, niezmienny.
Jednym z ważnych przejawów
miłości jest współczucie. Miłość
Boga jest doskonała, a więc także
wszystkie przejawy Jego miłości
istnieją w możliwej pełni, także
współczucie.

gdy cierpienie dotyka nas? Czy jest zamknięty gdzieś wysoko w niebie, które jest wolne od cierpienia, więc nasze cierpienie go zupełnie nie interesuje?

Św. Bernard z Clairvaux w jednym zdaniu oddaje to, co jest istotą tego zagadnienia. W *Komentarzu do Pieśni nad Pieśniami* pisze tak: *Impassibilis est Deus, sed non incompassibilis. Deus non potest pati, sed compati.*

Łacińskie *compassio* oznacza jednocześnie współcierpieć i współczuć, stąd zdanie te tłumaczymy jako: *Bóg jest niecierpliwy, lecz nie niewspółcierpiący - nie niewspółczujący. Bóg nie może cierpieć, ale może współcierpieć - współczuć.*

Św. Bernard w pełnym świetle odkrytą w objawieniu biblijnym prawdę o Bogu: w Bogu obecna jest głęboka pasja, jednocześnie ta obecna w Bogu pasja nie niweczy w żaden sposób Jego transcendencji.

„Bóg jest miłością” (1J 4,13) i kocha w sposób całkowicie doskonały, niezmienny. Jednym z ważnych przejawów miłości jest współczucie. Miłość Boga jest doskonała, a więc także wszystkie przejawy Jego miłości istnieją w możliwej pełni, także współczucie. Różnica między nami a Bogiem polega na tym, że Bóg nie zmienia się, nie przechodzi od jednego stanu emocjonalno-uczuciowego do drugiego. Nie jest tak, że Bóg jest wesołkowaty, a gdy zobaczy, że komuś coś się stało, to wtedy robi Mu się przykro i zaczyna współczuć. Jeśli ktoś, np. żałuje za grzechy, Bóg nie musi zmieniać w sobie rodzaju miłości z miłości upominającej na miłość przebaczącą. W Bogu miłość po prostu jest i jest w tych różnych odsłonach, analogicznie jak prawo grawitacji na Ziemi po prostu jest i działa zawsze tak samo - nie zmienia się w zależności od tego, czy ściana stoi prosto, czy jest odchylona o 65 stopni. Tak więc miłość niecierpieliwego Boga jest niezmienna. I ta miłość w wyniku zetknięcia się z ludzkim cierpieniem wyraża się we współczuciu - współcierpieniu.

To nie cierpienie znajduje się w sercu współczucia, ale miłość (!). To miłość przynosi prawdziwe pocieszenie i uzdrowienie. Św. Tomasz z Akwinu powie, że „miłosierdzie szczególnie należy przypisywać Bogu z punktu widzenia jego rezultatów, ale nie jako poruszenie uczucia”. Bóg prawdziwie współczuje, dlatego dąży nie tyle do prostych słów otuchy w stylu „będzie dobrze”, „głowa do góry”. Nie dąży też do aplikowania nam jakiś Boskich środków przeciwbólowych. Współczujący Bóg dąży do zlikwidowania przyczyny cierpienia, którą jest zło, a źródłem zła jest grzech. Dlatego Syn Boży, który choć jako Druga Osoba Boska jest niecierpliwy, zostaje posłany przez Ojca i w mocy Ducha Świętego przyjmuje ludzkie ciało. Wraz z tym ciałem przyjmuje odziedziczone po Adamie upadłe człowieczeństwo. Jako jeden z nas - ludzi - żył w świętości i będąc posłusznym Ojcu wydał swoje ludzkie życie za nas na Krzyżu, aby w ten sposób dokonać w miłości ofiary pokutnej za grzech człowieka. Bóg dotyka cierpienia i przemienia zło cierpienia w twórcze dobro miłości. Tak współczujący Bóg pociesza cierpiącego człowieka: zaprasza go do przyjęcia cierpienia z miłością, w duchu współcierpienia z Chrystusem, by to cierpienie współofiarować wraz z Nim za grzeszników i w ten sposób współodkupywać świat.

Bóg nie cierpi. Ale kocha. Jego miłość jest niezmienna, doskonała, wykraczająca poza ten świat. Miłość Boga jest współczująca i skuteczna, czyli taka, która usuwa zło i gładzi grzech, wprowadza harmonię i daje nadzieję, że w cierpieniu Bóg jest przy nas, a w niebie będzie nam lepiej.

ks. Maciej Kulesza
muzyk jazzowy i poeta

Ogłoszenia Duszpasterskie

1. **02.04 – Niedziela Palmowa Męki Pańskiej**, po sumie nabożeństwo adoracyjne, g. 17.30 Gorzkie Żale, do kosza przy ołtarzu można składać dar serca dla potrzebujących, 18 rocznica śmierci św. Jana Pawła II, o 11.00 marsz dla Papieża
2. **03.04 – poniedziałek**, o g. 18.00 modlimy się w intencji naszych zmarłych
3. **04.05.04 – wtorek, środa**, po Mszy św. wieczornej adoracja Najświętszego Sakramentu z możliwością spowiedzi
4. **06.04 – Wielki Czwartek**, o g. 18.00 Msza Wieczerna Pańskiej, rozpoczynamy Paschalne Triduum Męki i Zmartwychwstania Pańskiego, po Mszy św. przenosimy Najświętszy Sakrament do ciemnicy
5. **07.04 – Wielki Piątek**, o g. 8.00 jutrznia, Liturgia Męki Pańskiej, o g. 15.00 rozpoczynamy Nowennę do miłosierdzia Bożego, o g. 18.00, odpust zupełny za udział w liturgii i ucałowanie krzyża, do Wigilii Paschalnej

- przykłąmy przed krzyżem, na zakończenie liturgii przenosimy Pana Jezusa do Grobu Pańskiego, odwiedzamy chorych, spowiedź w czasie liturgii
6. **08.04 – Wielka Sobota**, adoracja Pana Jezusa w grobie, g. 8.00 jutrznia, 9.30 święcenie pokarmów na stół wielkanocny, o g. 20.00 Wigilia Paschalna, Kościół czuwając, oczekuje zmartwychwstania Chrystusa i obchodzi je w sakramentach, przynosimy świece, odpust zupełny za odnowienie obietnic chrzcielnych, na zakończeniu Mszy Wigilijnej procesja ze świecami dookoła kościoła
 7. **09.04 – Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego**, Msze św.: 6.00, 10.30, 12.00, 18.00
 8. **15-23.07 – planujemy pielgrzymkę do Medjugorie**, chętnych zapraszamy o kontakt
 9. **08-16.10 – planujemy pielgrzymkę do Ziemi Świętej**, chętnych zapraszamy o zgłoszenie się w zakrystii
 10. Zapraszamy do czytania prasy katolickiej

Chrześcijańskie mp3

FESTIWAL CHRZEŚCJAŃSKIE GRANIE JUŻ ZA MIESIĄC!

Już po raz XII odbędzie się Festiwal Chrześcijańskie Granie. Wydarzenie promujące młodych artystów odbędzie się ponownie w Dobrym Miejsu. Tegoroczna impreza będzie towarzyszyć Targom Wydawców Katolickich.

White Deer, Sylwia Piotrowska, TELEO, Zespół NSA i Redhead Hero to debiutanci, którzy powalczą o zwycięstwo podczas XII edycji Festiwalu Chrześcijańskie Granie. Wydarzenie odbędzie się w Dobrym Miejsu przy ul. Dębskiej 3. Start koncertu, który odbędzie się 23 kwietnia, zaplanowano na 16.00.

– Do finału awansowało pięcioro wykonawców wywodzących się z najróżniejszych nurtów muzyki. A więc od popu, po brzmienia współczesne – mówi Michał Guzek, twórca Festiwalu – To, co mnie w tym roku zaskakuje, to to, że sporo z tych wykonawców, ma już na swoim koncie konkretne osiągnięcia, np. tytuł piosenki tygodnia w danej stacji radiowej itp.. To pokazuje, że ich muzyka nie tylko podoba się odbiorcom, ale reprezentuje również dobrą jakość, pod względem technicznym – dodaje.

Oprócz artystów, którzy wezmą udział w konkursie, na scenie festiwalowej pojawią się: Sezon na

Czereśnie (laureat Festiwalu z 2022r.) oraz BeU (zwycięzca Non Stop CCM).

Wydarzenie jest organizowane przez „Chrześcijańskie Granie”, Katolickie Centrum Kultury „Dobre Miejsce” i Agencję Koncertową „PROTOCOLCULTURE”.

W tym roku Festiwal odbywa się w ramach XXVIII Targów Wydawców Katolickich w Warszawie, które będą trwały od 20 do 23 kwietnia.

Chrześcijańskie Granie to największy i najbardziej zróżnicowany festiwal promujący młodą scenę muzyki chrześcijańskiej w Polsce. Jest on organizowany od 2011 roku. Do tej pory, podczas Chrześcijańskiego Grania, zaprezentowało się kilkudziesięciu artystów z całego kraju. Wśród nich można wymienić takich debiutantów, jak: Muode Koty, Soudarion, StronaB, Albo i Nie, ale także gwiazdy muzyki z dobrym przesłaniem: Gospel Rain, Antonina Krzysztoń, Arkadio czy ks. Jakub Bartczak.

Bilety na XII edycję Festiwalu Chrześcijańskie Granie dostępne są na:
<https://biletyna.pl/koncert/Festiwal-Chrzescijanskie-Granie>

MSZE ŚW. I NABOŻEŃSTWA

Niedziele i święta

9.00
10.30 - Msza święta dla dzieci (wrzesień - czerwiec)
12.00
18.00

Dni powszednie

8.00, 18.00

Spowiedź

Spowiedź odbywa się przed każdą Mszą św.

Nabożeństwa:

majowe, czerwcowe, październikowe
po Mszy św. o godzinie 18.00
a w niedziele o godzinie 17.30

Pierwszy piątek miesiąca

Spowiedź od godziny 17.15

KANCELARIA PARAFIALNA

czynna: poniedziałek, środa, piątek w godzinach 17.00 - 17.45
Parafia Rzymskokatolicka Objawienia Pańskiego
ul. Łaszczyńskiego 1
05-082 Blizne
tel./fax (022) 7220250

NOWE KONTO PARAFII

Nastąpiła zmiana konta parafialnego
16 2490 0005 0000 4530 7455 5934

REDAKCJA

redakcja.objawieniepanskie@gmail.com

www.objawieniepanskie.waw.pl
(do ściągnięcia poprzednie numery Epifanii razem z Epifankiem)

KOSZT WYDANIA: 50 GR

CENA: dobrowolne ofiary złożone do koszyka

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

Redakcja zastrzega sobie prawo modyfikacji tekstów.

12. CHRZEŚCJAŃSKIE GRANIE FESTIWAL - DOBRE MIEJSCE WARSZAWA
23/04/2023
FESTIWAL.CHRZESCIANSKIEGRANIE.PL

KONKURS DEBIUTY '23'
WHITE DEER
SYLWIA PIOTROWSKA
TELEO
NSA
RED HEAD HERO

GWIAZDY WIECZORU
SEZON NA CZERESNIE
BEU